

Paweł Wróblewski (Kielce)

Między uobecnieniem przeszłości a fabrykowaniem nostalgii – dylematy współczesnej doktryny i praktyki konserwatorskiej na przykładzie propozycji zagospodarowania obiektów architektury postindustrialnej z obszaru Staropolskiego Okręgu Przemysłowego

Streszczenie: próby znalezienia nowych perspektyw dla dziedzictwa techniki, związanego z przemysłem metalurgicznym Staropolskiego Okręgu Przemysłowego, zaowocowały powstaniem koncepcji zagospodarowania pozostałości architektury postindustrialnej. Omawiane idee, będące z jednej strony odzwierciedleniem zróżnicowanego rozumienia kwestii ochrony zabytków, z drugiej zaś przejawem tendencji restytucyjnych w konserwatorstwie, pozostają w sprzeczności z dokumentami normatywnymi dotyczącymi ochrony zabytków. Rewizja poszczególnych propozycji jest okazją do podjęcia na nowo zagadnień autentyczności i integralności ruiny, problemu priorytetów w zarządzaniu dziedzictwem kulturowym oraz może dać asumpt do refleksji nad przemianą paradygmatów w tej dziedzinie, a jednocześnie sposobność do poszukiwania nowych rozwiązań konserwatorskich.

Słowa kluczowe: ochrona zabytków, doktryna konserwatorska, architektura postindustrialna, ruina historyczna, Staropolski Okręg Przemysłowy

„Można konserwować tylko to, co jeszcze jest, to co minęło nie wróci”¹.

„Przygodny wygląd ruin, jaki nam działanie czasu przyniosło powinien pozostać nietknięty i niezmieniony”².

W ostatnich latach opublikowano dwie koncepcje zagospodarowania wybranych obiektów postindustrialnych, współtworzących niegdyś Staropolski Okręg Przemysłowy. Obie propozycje zasługują na uwagę, ponieważ dotyczą relikwów zakładów poprzemysłowych kluczowych dla tego obszaru. Ponadto żadna z idei nie doczekała się jeszcze realizacji, zatem ich analiza może być okazją do rewaloryzacji i ewentualnych korekt projektów. Wreszcie, koncepcje te są wyrazem odmiennych podejść do konserwacji zabytków, chociaż obu przyświeca ten sam cel (zachowanie

1 G. Dehio, *Ochrona zabytków i opieka nad zabytkami w XIX stuleciu* [w:] Alois Riegl, Georg Dehio i kult zabytków, tłum. R. Kasperowicz, Warszawa 2012, s. 106.

2 J. Piotrowski, *Ochrona zabytków a odbudowa kraju. Uwagi ogólne. Publikacje. Rozważenie zadań i czynności*, Lwów 1916, s. 25.

i zagospodarowanie relikwów postindustrialnej architektury) i dlatego warto rozpatrzyć je w kontekście współczesnej doktryny konserwatorskiej. Tym bardziej, że mogą stanowić punkt wyjścia do dyskusji nad percepcją architektury poprzemysłowej, jej obecnym i perspektywicznym oddziaływaniem.

W 2009 r. w „Ochronie Zabytków” ukazał się artykuł Elżbiety Szot-Radziszewskiej³, zawierający propozycję pełnej rekonstrukcji obiektów pohutniczych w Nietulisku, Brodach, Bobrzy, Kuźniakach, Samsonowie jako metodę ich konserwacji. Autorka rozszerzyła pojęcie autentyczności poza substancję zabytkową, odwołując się do myśli Andrzeja Tomaszewskiego (który podkreślał także wartość historycznej formy).

Druga koncepcja zagospodarowania, autorstwa Adama Czmuchowskiego oraz Anny Szewczyk i Wojciecha Świątka, dotyczy tylko jednego miejsca – zespołu wielkopieczowego w Samsonowie⁴ – jest za to szczegółową propozycją rewitalizacji terenu dawnej Huty „Józef”, uwzględniającą „konstrukcje samonośne, wyraźnie odróżniające się od substancji zabytkowej, zachowanie całości ruin, oczyszczenie, odsłonięcie i miejscową rekonstrukcję”⁵. Ta koncepcja zasługuje na uwagę ze względu na holistyczne podejście do wszystkich zachowanych obiektów wchodzących w skład założenia lub z nim w inny sposób związanych (il. 1).



1. Propozycja zagospodarowania dawnej Huty „Józef” w Samsonowie. Źródło: A. Czmuchowski, *Historia...*, s. 161.

- 3 E. Szot-Radziszewska, *Poindustrialne dziedzictwo Staropolskiego Okręgu Przemysłowego w krajobrazie kulturowym Kielecczyzny: zagrożenia i szanse*, „Ochrona Zabytków” 2009, R. 62, z. 4, s. 69–82.
- 4 Opublikowana w: A. Czmuchowski, *Historia i współczesność na szlaku zabytków techniki Staropolskiego Zagłębia Przemysłowego ze szczególnym uwzględnieniem „Koncepcji Otwartego Muzeum Przemysłu w Samsonowie”*, „Nauki Społeczne” 2013, nr 1(7), s. 159-163; tenże, *Zespół wielkopieczowy w Samsonowie – przeszłość i przyszłość zabytku* [w:] *Mijające krajobrazy Polski. Świętokrzyskie*, red. A. Rembalski, Kielce 2014, s. 204–208, 215, 216.
- 5 A. Czmuchowski, *Historia...*, s. 159; tenże, *Zespół...*, s. 205.

W obu ideach przejawia się, choć na różne sposoby, tendencja „do myślenia o dziedzictwie w kategoriach restytucji, naprawiania czegoś, co zostało zniszczone, wypełniania luki między przeszłością a teraźniejszością”⁶. W przypadku pierwszej z przedstawionych koncepcji można wręcz mówić o próbie odtwarzania przeszłości – pełnego przywrócenia tego, co przetrwało jedynie fragmentarycznie lub czego po prostu już nie ma. Nie trzeba wtedy godzić się ze stratą, skoro można ją niemal w pełni zrekompensować czy też zanegować, próbując cofnąć czas. Jednak pułapka rekonstrukcji polega na tym, że

Samo pojęcie przeszłości zakłada, że jest to coś, co tylko było, a więc co być już przestało, czyli czego nie ma zgoła. Jeśli gdziekolwiek przeszłość istnieje, to tylko w mojej lub czyjejś świadomości. Mówić, że istnieje jakaś przeszłość bez względu na to, czy ktoś o niej wie, czy nie – nie ma sensu; przeszłość jest relatywna wobec świadomości i nie ma poza nią samodzielnego bytowania. A zatem przeszłość można zmieniać – wystarczy tylko zmienić świadomość przeszłości, a przeszłość również ulegnie zmianie⁷.

Bardzo dobrze ilustruje to historia powojennej odbudowy historycznych starówek w zniszczonych centrach miast. W Warszawie, choć dbano o wierność historyczną (na ile pozwalała no to skąpa dokumentacja), to jednak próbując stworzyć „piękną miejską spuściznę, aby zastąpić utracone dziedzictwo”⁸, wielokrotnie usunięto „z miejskiego pejzażu nielakierowaną prawdę – i jej okazjonalną brzydotę, głupotę, niedoskonałość”⁹. W Gdańsku zmodyfikowano układ dawnych kamienic tak, że nawet sąsiadujące ze sobą fasady odtwarzano niekiedy w formach, które nigdy ze sobą nie koegzystowały¹⁰. Lekką ręką usuwano zachowane elementy gotyckiej architektury. W Raciborzu dokonano swoistej „polonizacji” rekonstruowanych kamienic przez dodanie elementów uznawanych za typowo polskie – attyk wzorowanych na renesansowych kamienicach Lubelszczyzny¹¹. Sposób odbudowy miast i swobodnego podejścia do zagadnienia rekonstrukcji, zwłaszcza na Ziemiach Odzyskanych, był na tyle dyskusyjny, że w odpowiedzi na niego w latach

6 T.R. Bangstad, *Industrial heritage and the ideal of presence* [w:] *Ruin Memories. Materiality, Aesthetics and the Archaeology of the Recent Past*, red. B. Olsen, Þ. Pétursdóttir, London – New York 2014, s. 98.

7 L. Kołakowski, *Bajki różne. Opowieści biblijne. Rozmowy z diabłem*, Warszawa 1990, s. 125. Por. M. Shanks, C. Tilley, *Social Theory and Archaeology*, Cambridge 1987, s. 26.

8 A.M. Tung, *Preserving the world's great cities. The destruction and renewal of the historic metropolis*, New York 2001, s. 93.

9 Tamże, s. 94.

10 J. Stankiewicz, *Odbudowa zabytkowych zespołów Gdańska po 1945 r.*, „Ochrona Zabytków” 1979, R. 32, z. 3, s. 183.

11 K. Blaschke, *Nasze własne. Nasze polskie. Mit renesansu lubelskiego w polskiej historii sztuki*, Kraków 2010, s. 69, 71.



Zamek w Bobolicach powstał w XIV wieku. Jest jednym z tak zwanych orlich gniazd – zamków obronnych wzniesionych na pograniczu Małopolski i Śląska w trudno dostępnych miejscach, takich jak wysokie skały.

2. Symulakrum jako obiekt historyczny. Źródło: B. Olszewska, W. Surdyk-Fertsch, G. Wojciechowski, *Wczoraj i dziś...*, s. 53.

obiektem, jego rekonstrukcją, a ahistorycznym symulakrum.

Utrata czy zrujnowanie obiektu o znaczeniu symbolicznym rodzi potrzebę przywrócenia go, odtworzenia, zgodnie z etymologią słowa symbol, pochodzącego od greckiego rzeczownika *sýmbolon*, oznaczającego każdą z dwóch połówek (σύμβολα) przełamanego przedmiotu, które dopełniają się, kiedy są

osiemdziesiątych XX w. powstała, zainicjowana w Elblągu, metoda retrowersji¹² – wznoszenia postmodernistycznej architektury, w czytelny sposób nawiązującej do fasad historycznych kamienic (ale nie będącej ich pastiszem) – pozwalająca odwzorować dawny układ urbanistyczny, sylwetę zniszczonego miasta, bez zafałszowań związanych z rekonstrukcją.

Wypaczone pojęcie rekonstrukcji skutkuje powstaniem symulakrów, obiektów pozornie nawiązujących do historycznych budowli, ale będących jedynie współczesnymi wizjami, niepopartymi źródłowo falsyfikatami, które niekiedy uznawane są za oryginały. Dobitym tego przykładem jest ahistoryczny, dwudziestopięcioletni zamek w Bobolicach, którego fotografia (opatrzona podpisem „Zamek w Bobolicach powstał w XIV wieku”, il. 2) ilustruje okres panowania Kazimierza Wielkiego w jednym z obecnie używanych w szkołach podręczników historii¹³ (aprobowanych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej)¹⁴. Jak widać, bardzo łatwo zatrzeć oczywistą granicę między oryginalnym

12 M. Lubocka-Hoffmann, *Retrowersja – konserwatorska metoda odbudowy miasta historycznego* [w:] *Problemy zarządzania dziedzictwem kulturowym*, red. K. Gutowska, Warszawa 2000, s. 192, 193.

13 B. Olszewska, W. Surdyk-Fertsch, G. Wojciechowski, *Wczoraj i dziś. Podręcznik do historii dla klasy czwartej szkoły podstawowej*, Warszawa 2020, s. 53.

14 Nr ewidencyjny w wykazie MEN: 877/1/2020/z1.

połączone, zebrane (συμβαλέντα)¹⁵ i „spełniają bez reszty swoją funkcję tylko wtedy, gdy łączą się ponownie”¹⁶. Odpowiedzią na potrzebę przywrócenia brakującej połówki jest jej rekonstrukcja. Przykładami takich realizacji są: Stare Miasto w Warszawie¹⁷, kościół Marii Panny w Dreźnie¹⁸ czy most w Mostarze¹⁹, zniszczone m.in. ze względu na ich wartość symboliczną²⁰. Czy rzeczywiście do tych przykładów można dopisać obiekty Staropolskiego Okręgu Przemysłowego?

Z jednej strony konserwację można rozumieć jako dążenie do integralności estetycznej, utraconej na skutek dezintegracji, degradacji jakiegoś elementu²¹ (próbę przywrócenia „original concept” i „original beauty”²²), z drugiej zaś można wyróżnić autentyczność archeologiczną (jak to czyni Umberto Eco²³), która sprowadza się do autentyczności substancji. Dlatego też jedynym autentycznym stanem obiektu jest ten, w którym obecnie się on znajduje²⁴, a nie ten, w którym był pierwotnie. Autentyczności tej nie mają rekonstrukcje. Stare Miasto w Warszawie, które obrosło legendą triumfu „konserwacji wiernie przywracającej narodowi utracony symbol jego tożsamości kulturowej”²⁵, wpisano na listę UNESCO, ponieważ jest miejscem pamięci (akcentowano przy tym, że ilustruje w sposób wzorcowy skuteczność dwudziestowiecznych technik konserwatorskich). Podobnie w odniesieniu do mostu w Mostarze podkreślano jego znaczenie jako symbolu współistnienia społeczności wywodzących się z różnych środowisk kulturowych, etnicznych i religijnych²⁶. W obu przypadkach nie powoływano się na kryterium autentyczności.

15 *Słownik grecko-polski*, red. Z. Abramowiczówna, t. 4, Warszawa 1956, s. 153, 156.

16 U. Eco, *Czytanie świata*, tłum. M. Woźniak, Kraków 1999, s. 137 (a także s. 164).

17 Np. M. Barański, *Koncepcje odbudowy Starego Miasta*, „Almanach Muzealny” 2003, t. 4, s. 153–166.

18 H-J. Jaeger, *The citizens' initiative to promote the rebuilding of the Frauenkirche (church of Our Lady) in Dresden*, „Transactions on the Built Environment” 1999, t. 39, s. 801–820. Problem złożonej symboliki odbudowanego obiektu omawiają: K-S. Rehberg, M. Neutzner, *The Dresden Frauenkirche as a Contested Symbol: The Architecture of Remembrance after War* [w:] *War and Cultural Heritage. Biographies of Place*, red. M.L. Stig Sørense, D. Viejo-Rose, Cambridge 2015, s. 98–126.

19 C. Cameron, *From Warsaw to Mostar: The World Heritage Committee and Authenticity*, „APT Bulletin” 2008, t. 39, z. 2–3, s. 19–24.

20 Por. D. Lowenthal, *Stewarding the past in perplexing present* [w:] *Values and Heritage Conservation. Research Report*, red. E. Avrami i R. Mason, M. de la Torre, Los Angeles 2000, s. 21.

21 Por. U. Eco, *Czytanie świata...*, s. 38.

22 J. Ashley-Smith, *The Ethics of Conservation*, „Conservator” 1982, nr 6, s. 5.

23 U. Eco, *Czytanie świata...*, s. 38.

24 S. Muñoz Viñas, *Contemporary theory of conservation*, „Studies in Conservation” 2002, t. 47, Suppl 1 (Reviews in Conservation 3), s. 36. Choć z drugiej strony, patrząc np. na problem odbudowy Pałacu Saskiego w Warszawie (Dz.U. 2021, poz. 1551), można za A. Obraśli powtórzyć pytanie, „czy w epoce post-prawdy autentyczność będzie miała w ogóle znaczenie?”. A Obraśli, *Conservation theory in the twenty-first century: slow evolution or a paradigm shift?*, „Journal of Architectural Conservation” 2017, t. 23, nr 3, s. 170.

25 A. Tomaszewski, *Ku nowej filozofii dziedzictwa*, Kraków 2011, s. 166.

26 C. Cameron, *From Warsaw to Mostar...*, s. 22–23.

Oprócz integralności estetycznej i autentyczności archeologicznej w przypadku architektury istotny jest także kontekst krajobrazowy, który moglibyśmy określić jako integralność krajobrazu. Rekonstrukcja pojedynczych obiektów, nawet kluczowych, nigdy nie będzie odtworzeniem przeszłego krajobrazu. Jego już nie ma. Jak już zauważyliśmy, odbudowa zabytkowych centrów miast nie może być w pełni udana, bo choć miasto z jednej strony jest krajobrazem historycznym, to z drugiej nawet obszary zabytkowych starówek nie są spetryfikowane i zachodzą w nich zmiany (jest to „ongoing palimpsest”, a nie „frozen palimpsest”²⁷), które tylko w pewnym stopniu zostają odwzorowane podczas rekonstrukcji. Dynamika przeobrażeń krajobrazów niezurbanizowanych jest zupełnie inna, odtworzenie pełnego dawnego kontekstu krajobrazowego omawianych obiektów jest nierealne (il. 3). Nowe-„stare” budowle zostałyby wpisane w obce im, bo współczesne otoczenie, ale tak naprawdę to właśnie one będą ciałem obcym w tkance przekształcanego w czasie krajobrazu. Jego przeobrażenia związane były (i są nadal) z utratą pierwotnej funkcji obiektów przemysłowych, ich destrukcją, dlatego rekonstruowanie tych budynków w pewnym sensie byłoby zanegowaniem przemian krajobrazu, które już się dokonały. Odwołując się do pojęcia warstwowości krajobrazu²⁸, można stwierdzić, że rekonstruując obiekt, tworzy się nową warstwę krajobrazu, zacierającą poprzednią.

Elżbieta Szot-Radziszewska postulując odbudowę obiektów przemysłowych, odwoływała się do koncepcji rozumienia autentyczności zabytków, którą przypisuje Andrzejowi Tomaszewskiemu, a która zakłada, że „zniszczone zabytki należy wiernie rekonstruować [...]. Dopiero wiernie odrestaurowany zabytek nabiera znaczenia i staje się symbolem bogatych tradycji regionu”²⁹. Propozycja ta oznacza powrót do dziewiętnastowiecznego rozumienia konserwacji zabytków, zakwestionowanego przez Georga Dehia w słynnym stwierdzeniu „konserwować nie restaurować”³⁰ i chyba jest zbyt daleko idącą interpretacją słów A. Tomaszewskiego. Owszem, we fragmencie artykułu, na który powołuje się E. Szot-Radziszewska czytamy, że:

Zabytki zniszczone przez kataklizmy spowodowane przez naturę lub przez człowieka będą po każdej katastrofie «naukowo» odbudowywane, a zabytkowe budowle znajdujące się w złym stanie technicznym będą ściśle «naukowo» dokumentowane, «naukowo» rozbierane i tak samo wiernie odbudowywane³¹.

27 Rozróżnienie to zaproponowali A. Kijowska, J. Kijowski i W. Rączkowski, *Politics and landscape change in Poland c. 1940–2000* [w:] *Landscapes Through the Lens: Aerial Photographs and the Historic Environment*, red. D.C. Cowley, R.A. Standring, M.J. Abicht, Oxford 2010, s. 156.

28 K. Taylor, *Cultural Landscapes and Asia: Reconciling International and Southeast Asian Regional Values*, „Landscape Research” 2009, R. 34, nr 1, s. 12, 13, 23.

29 E. Szot-Radziszewska, *Poindustrialne dziedzictwo...*, s. 78.

30 G. Dehio, *Ochrona...*, s. 112.

31 A. Tomaszewski, *Zadania i szanse historycznych miast w XXI wieku* [w:] *Badania archeologiczne starych miast Warmii i Mazur a problemy ich rewitalizacji. Materiały z konferencji 12–14 XI 1997 r.*, red. J. Wysocki, J. Michalski, Nidzica 1998, s. 17.

3. Przemiany krajobrazu historycznego:



a) F. Kostrzewski, *Pejzaż z Samsonowa*, 1846 r. Źródło: A. Czmuchocki, *Dzieje zakładów hutniczych w Samsonowie w Staropolskim Okręgu Przemysłowym*, Wrocław 1999, s. 123.



b) Otoczenie ruin Huty „Józef” w Samsonowie, 2021 r., fot. P. Wróblewski.

Ale na tych samych stronach znajdujemy wizję, że paryski Disneyland będzie uznany za zabytek i wpisany na listę UNESCO. Dlatego trzeba wziąć pod uwagę specyfikę tego tekstu, na początku którego autor zaznaczył:

Formułując prognozy, które mogą się sprawdzić lub nie w czasie, kiedy nie będzie nas już na świecie, nie ponosimy za nie odpowiedzialności naukowej. Ani wobec współczesnych – którzy nie są w stanie udowodnić innych racji, ani wobec potomnych – którzy [...] nie będą mieli czasu ani chęci czytać naszych futurystycznych spekulacji³².

Nie jest to więc tekst programowy, taki jak „Konserwacja zapobiegawcza środowiska”³³, a jedynie pewna wizja konserwacji historycznych miast.

Ówczesny generalny konserwator zabytków przeciwstawiał naukową rekonstrukcję z jednej strony disneylandyzacji przestrzeni miejskich, tworzeniu pseudozabytków, z drugiej wyburzaniu historycznej zabudowy w celu uzyskania miejsca pod nowe obiekty czy też pod pretekstem dostosowania komunikacji do potrzeb współczesnego miasta.

Przy tym Andrzej Tomaszewski wielokrotnie w swoich publikacjach odwoływał się do rozumienia autentyczności przyjętego na konferencji w Narze (podpisany tam dokument³⁴ rozszerza atrybuty autentyczności obiektu, która może być zawarta nie tylko w jego substancji, lecz także w formie, tradycji, funkcji i konotowanych wartościach niematerialnych – powinna być oceniana z uwzględnieniem kontekstu kulturowego)³⁵. Sugerował połączenie dwóch perspektyw – europejskiej i dalekowschodniej (podkreślając, że rozumienie autentyczności ewoluuje w kierunku formy)³⁶. Jako przykład podawał miasta o znaczeniu symbolicznym, co jednak nie oznacza, że uznawał rekonstrukcję za podstawową metodę konserwacji zabytków. Pisał wręcz: „To, co w przypadku Starego Miasta w Warszawie miało być tragicznym wyjątkiem od reguły – regułą tę potwierdzającym – stało się regułą”³⁷. A we wspomianej „Konserwacji zapobiegawczej środowiska” postulował minimalną interwencję, zachowanie *status quo* „z wyeliminowaniem wszelkich rekonstrukcji”³⁸. Dlatego uzasadnianie autorytetem Andrzeja Tomaszewskiego propozycji odbudowy zabytków w stanie trwałej ruiny nie jest przekonujące.

32 Tamże, s. 9.

33 A. Tomaszewski, *Konserwacja zapobiegawcza środowiska* [w:] *Międzynarodowa Konferencja Konserwatorska Kraków 2000. Dziedzictwo kulturowe fundamentem rozwoju cywilizacji, 23–26 października 2000. Materiały konferencyjne*, red. A. Kałużcka, Kraków 2000, s. 306, 307.

34 *Vademecum konserwatora zabytków. Międzynarodowe Normy Ochrony Dziedzictwa Kultury*, oprac. B. Szymgin, Warszawa 2015, s. 111–113.

35 H. Stovel, *Origins and influence of the „Nara document on authenticity”*, „APT Bulletin” 2008, t. 39, nr 2–3, s. 9–17.

36 Np. A. Tomaszewski, *Ku nowej...*, s. 52, 69.

37 Tamże, s. 183.

38 A. Tomaszewski, *Konserwacja...*, s. 307.

Poruszając kwestię dokumentu z Nary i wchodząc w obszar tekstów doktrynalnych, warto prześledzić, jak problem rekonstrukcji był ujmowany w kolejnych dokumentach normatywnych³⁹ (zestawienie kluczowych dokumentów i zawartych w nich stanowisk przedstawiono w tabeli nr 1).

Tabela 1. Problematyka rekonstrukcji w wybranych dokumentach normatywnych

Dokument (w porządku chronologicznym)	Stanowisko dotyczące rekonstrukcji
Karta Ateńska (1931)*	<ol style="list-style-type: none"> 1. W dokumencie odnotowano, że widoczna jest „ogólna tendencja do zaniechania pełnych restytucji”. 2. Karta „w odniesieniu do ruin narzuca konieczność skrupulatnej konserwacji z przywróceniem na miejsca odnalezionych oryginalnych elementów (anastyloza)”.
Karta Wenecka (1964)*	<ol style="list-style-type: none"> 1. Karta zakłada „poszanowanie oryginalnej substancji”. 2. „Uzupełnienia brakujących części muszą harmonijnie współgrać z całością, ale muszą być też odróżnialne od oryginału, tak by restauracja nie fałszowała świadectw sztuki lub historii”.
Karta z Burra (1994)*	<ol style="list-style-type: none"> 1. „Konserwacja może [...] obejmować procesy: zachowania lub ponownego zapoczątkowania użytkowania, zachowania powiązań i znaczeń; utrzymania, zachowania, restauracji, rekonstrukcji, adaptacji i interpretacji; i zwykle obejmuje kombinację kilku z powyższych”. 2. „Rekonstrukcja jest właściwa wyłącznie w przypadku, gdy dane miejsce jest niekompletne z powodu zniszczenia lub zmian i wyłącznie gdy istnieją wystarczające dowody do odtworzenia wcześniejszego stanu konstrukcji. W niektórych rzadko występujących przypadkach rekonstrukcja może być także odpowiednią w ramach sposobów użytkowania lub praktyk, które zachowują znaczenie kulturowe miejsca”.
Karta Krakowska (2000)*	<ol style="list-style-type: none"> 1. „Rekonstrukcji całych części budynku «w stylu historycznym» winno się unikać”. 2. „Rekonstrukcja bardzo małych fragmentów o znaczeniu architektonicznym może być stosowana wyjątkowo pod warunkiem, że oparta jest na precyzyjnej i niekwestionowanej dokumentacji. Jeśli wykonanie większych części przestrzennych czy funkcjonalnych jest konieczne do właściwego użytkowania budynku, powinny one być projektowane w duchu współczesnej architektury”. 3. „Rekonstrukcja całego budynku zniszczonego przez konflikt zbrojny czy klęski żywiołowe jest do przyjęcia jedynie ze względu na wyjątkowe społeczne czy kulturowe motywacje związane z tożsamością całej wspólnoty”.

³⁹ Część z przytaczanych tu dokumentów analizuje Z. Kobyliński, *Problemy konserwacji zabytkowej reliktów archeologiczno-architektonicznych* [w:] Z. Kobyliński, E.M. Charowska, Ł. Kowalczyk, *Teoria i praktyka prezentacji reliktów archeologiczno-architektonicznych, Archeologica Hereditas, t. 6*, Warszawa – Zielona Góra 2016, s. 14, 15.

Karta Ryska (2000)**	<p>1. „Tworzenie replik dziedzictwa kulturowego jest z reguły przeinaczaniem świadectw przeszłości.”</p> <p>2. „W wyjątkowych okolicznościach odbudowa dziedzictwa kulturowego utraconego w wyniku katastrofy, czy to naturalnej, czy też spowodowanej przez człowieka, może być dopuszczalna, gdy dany zabytek ma wybitne znaczenie artystyczne, symboliczne lub środowiskowe dla historii i kultury regionalnej; pod warunkiem, że:</p> <ul style="list-style-type: none"> - dostępna jest odpowiednia dokumentacja badawcza i historyczna (w tym ikonograficzna, archiwalne lub materialne świadectwa); - rekonstrukcja nie zafałszuje ogólnego kontekstu urbanistycznego lub krajobrazowego; a także - istniejąca istotna tkanka historyczna nie zostanie uszkodzona; - oraz zawsze pod warunkiem, że potrzeba rekonstrukcji została ustalona w drodze pełnych i otwartych konsultacji pomiędzy władzami krajowymi i lokalnymi oraz zainteresowaną społecznością”.
Karta Tagilska (2003)***	„Rekonstrukcja lub powrót do poprzedniego znanego stanu, powinna być uważana za wyjątkową interwencję, która jest właściwa tylko wtedy, gdy jest korzystna dla integralności całego obiektu lub w przypadku zniszczenia dużego obiektu w wyniku gwałtownych działań”.
Zasady Dublińskie (2011)*	„Przywracanie stanu pierwotnego jest dopuszczalne w wyjątkowych okolicznościach – w celach edukacyjnych – po wnikliwej analizie i wykonaniu dokumentacji”.
Karta Ochrony Historycznych Ruin (2012)****	„W uzasadnionych przypadkach możliwe są współczesne, niewielkie kubaturowo uzupełnienia architektoniczne pod warunkiem, że będą jednoznacznie odróżniać się od historycznej tkanki i konstrukcji, a wprowadzone przekształcenia będą «odwracalne». Współczesne uzupełnienia (np. pomieszczenia muzealne lub służące obsłudze ruchu turystycznego) nie mogą zmieniać obrazu ruiny w krajobrazie i nie mogą dominować nad autentyczną substancją”.

* *Vademecum konserwatora zabytków. Międzynarodowe Normy Ochrony Dziedzictwa Kultury*, oprac. B. Szymgin, Warszawa 2015.

** www.icrom.org/sites/default/files/publications/2020-05/convern8_07_rigacharter_ing.pdf (tłum. autora, dostęp: 19 XI 2021 r.).

*** www.icomos.org/18thapril/2006/nizhny-tagil-charter-e.pdf (tłum. autora, dostęp 19 XI 2021 r.).

**** www.icomos-poland.org/pl/dokumenty/uchwaly/130-karta-ochrony-historycznych-ruin.html (dostęp: 19 XI 2021 r.).

Rekonstrukcja (zwłaszcza pełna), jak wynika ze wspomnianych dokumentów, jest wyjątkiem, który nie powinien być rozumiany i stosowany w sposób rozszerzający (wykraczający poza stanowione normy). Proponowanie rekonstrukcji bez spełnienia warunków określonych w cytowanych tekstach doktrynalnych to ich *interpretatio extensiva* (interpretacja rozszerzająca). Nierzadko odtwarzanie zniszczonych elementów czy dodawanie nowych jest uzasadniane wyjątkowością tych

działań, choć trudno nie odnieść wrażenia, że ich pozorna nadzwyczajność jest po prostu częścią praktyki konserwatorskiej, stając się niekiedy bardziej regułą niż odstępstwem od niej⁴⁰.

Ponadto według dokumentów przedstawionych w tabeli 1 rekonstrukcja, jeśli już ma być stosowana, to przede wszystkim wobec obiektów zniszczonych w wyniku konfliktów zbrojnych czy kataklizmów. W tym kontekście relikty industrialnej architektury Staropolskiego Okręgu Przemysłowego nie zioną „ponuro swoją chmurną pustką”, wręcz przeciwnie – cechuje je raczej „odwieczny spokój starożytnych ruin pogodzonych ze śmiercią”⁴¹. Problematyczna jest też kwestia szczegółowej dokumentacji, która pozwoliłaby wiernie odtworzyć zrujnowane obiekty z najmniejszymi detalami.

Bogusław Szmygin zwracał uwagę na potrzebę rozróżnienia między ruiną współczesną (która w pamięci żyjących pokoleń była kompletnym obiektem, zniszczonym na skutek gwałtownych krótkotrwałych okoliczności; w pełni udokumentowaną, o znacznym stopniu zachowania, nie tylko w postaci murów obwodowych) i ruiną historyczną (powstałą poza pamięcią żyjących pokoleń, w procesie długotrwałym, nawet jeśli poprzedzony był on okolicznościami gwałtownymi, słabo udokumentowaną, zachowaną fragmentarycznie, głównie w postaci ścian konstrukcyjnych). W przypadku tej pierwszej zniszczenie jest stanem tymczasowym i dlatego może być ona odbudowywana, natomiast druga powinna być zachowana w postaci trwałej ruiny (il. 4.), ponieważ jest to jej stan utrwalony⁴².

W dokumentach przytoczonych w tabeli 1 pojawia się również pojęcie minimalnej interwencji. Choć to sformułowanie nie zostało wyrażone *explicite* w Karcie Ateńskiej i Karcie Weneckiej, to już w nich czytelna jest idea powściągliwości w działaniach konserwatorskich (postulaty minimalnej ingerencji sformułowano w Karcie Ryskiej i Karcie Tagilskiej, a także w innych dokumentach, np. w „Zasadach analizy, konserwacji i strukturalnej restauracji dziedzictwa architektonicznego” z Victoria Falls)⁴³. Powtarzanie tej samej idei w kolejnych tekstach doktrynalnych tylko pozornie świadczy o akceptacji tego kierunku w konserwatorstwie. Gdyby omawiana zasada była powszechnie aprobowana i stosowana, zapewne nie byłoby konieczności powracania do niej i podkreślania jej w tak wielu dokumentach.

Pojęcie minimalnej interwencji jest nieostre i dlatego też bywa rozmaicie interpretowane czy wręcz nadinterpretowane⁴⁴, kiedy uzasadnia się nim interwencje konserwatorskie wprowadzające zmiany w substancji zabytkowej. Z pozoru termin powinien być jednoznaczny. Jeśli na końcu skali umieścilibyśmy pełną rekon-

40 Zob. np. *Zamki w ruinie – zasady postępowania konserwatorskiego*, red. B. Szmygin, P. Molski, Warszawa – Lublin 2012.

41 U. Eco, *Temat na pierwszą stronę*, tłum. K. Żaboklicki, Warszawa 2015, s. 33.

42 B. Szmygin, *Ochrona zabytkowych ruin. Założenia do teorii i praktyki*, „Ochrona dziedzictwa kulturowego” 2018, nr 6, s. 195, 196.

43 *Vademecum...*, s. 157.

44 Zob. np. *Zamki...*

4. Relikty węgielni w Bobrzy przykładem ruiny historycznej, ale czy trwałej?



a) stan w 2021 r. (po lewej) – w centrum kadru widoczne dwa łuki konstrukcyjne ściany obwodowej (zbliżenie po prawej). Biokorozja spowodowana przez samosiejki porastające koronę muru skutkuje jego degradacją, fot. P. Wróblewski,



b) stan w 2022 r. – po destrukcji jednego z łuków (zbliżenie po prawej), fot. P. Wróblewski.

strukcję, to minimalna interwencja będzie znajdować się na drugim krańcu tego spektrum, poza nim pozostanie jedynie konstatacja Johna Ruskina: „nie mamy żadnego prawa ich [zabytków] dotykać”⁴⁵. O ile w teorii sprawa przedstawia się prosto, o tyle w praktyce, jak zauważył Salvador Muñoz Viñas, minimalna interwencja jest niczym paradoks Zenona z Elei⁴⁶ (choć w tym przypadku były to paradoks dychotomii, a nie strzały⁴⁷, jak chce Muñoz Viñas). Zawsze można sobie wyobrazić ingerencję, która będzie jeszcze bardziej zminimalizowana.

David Lowenthal słusznie skostatował, że zachowanie jakiegokolwiek struktury w dłuższej perspektywie czasowej będzie wiązać się z koniecznością ingerencji naruszających jej oryginalną substancję historyczną (choćaby ze względów bezpieczeństwa)⁴⁸. Minimalną ingerencją w ruinę będzie np. ustabilizowanie oraz utrwalenie koron murów w celu ich ochrony przed dalszą degradacją⁴⁹ czy uzupełnienie wyerodowanych spoin. Jednak, czy nadal będzie nią np. zbudowanie pomostów dla zwiedzających lub wprowadzenie elementów infrastruktury związanej z udostępnieniem? Jakie kryteria przyjąć w celu określenia, które działania wykraczają poza minimalną ingerencję?

Minimalna interwencja, oznaczająca powściągliwe i wyważone podejście do zabytków, sprawia wrażenie neutralnej i dokonywanej przez bezstronno konserwatora, ale tak naprawdę jest ona (a przynajmniej powinna być) przejawem świadomości relatywności podejmowanych działań. Innymi słowy – konserwator wie, że nie jest w stanie być obiektywny, dlatego ogranicza się do niezbędnych ingerencji, by minimalizować ich subiektywizm⁵⁰. Konserwacja nawet ograniczona do minimum jest interpretacją. A przecież „nie istnieje bezinteresowna interpretacja przeszłości, ponieważ zawsze ma znaczenie to, w jaki sposób jest ona przedstawiana”⁵¹ i dlatego też „w praktyce konserwatorzy zawsze «piszą» historię obiektu”⁵². Co więcej, sami konserwatorzy przyznają, że również kwestia gustu odgrywa rolę w ich decyzjach⁵³. Co zatem jest jeszcze minimalną interwencją, a co już nią nie jest? Wydaje się, że poza nią wykraczają ingerencje skutkujące przemianą krajobrazu.

45 J. Ruskin, *Siedem lamp architektury* [za:] *Zabytek i historia. Wokół problemów konserwacji i ochrony zabytków w XIX wieku. Antologia*, red. P. Kosewski, J. Krawczyk, Warszawa 2002, s. 109 (fragment; tłum. J. Szczuka).

46 S. Muñoz Viñas, *Minimal Intervention Revisited* [w:] red. A. Richmond, A. Bracker, *Conservation, Principles, Dilemmas and Uncomfortable Truths*, Amsterdam – Boston – Heidelberg – London – New York – Oxford – Paris – San Diego – San Francisco – Singapore – Sydney – Tokyo 2009, s. 49.

47 Arystoteles, *Fizyka*, tłum. K. Leśniak, [bmw] 1968, s. 183, 184, 208.

48 D. Lowenthal, *Dilemmas of preservation* [w:] *Nessun futuro senza passato. 6th ICOMOS General Assembly and International Symposium*, Roma 1981, s. 171.

49 Zob. J. Jasięko, O. Mierzejewska, K. Hamrol, W. Misztal, *Utrwalanie koron murów obiektów historycznych przeznaczonych do ekspozycji w formie trwałej ruiny*, „Wiadomości konserwatorskie” 2011 t. 30, s. 117–132.

50 C. Villers, *Post minimal intervention*, „Conservator” 2004, R. 28, s. 4.

51 M. Shanks, C. Tilley, *Social...*, s. 206.

52 C. Villers, *Post...*, s. 6.

53 W. Wei, *Authenticity and Originality, Objectivity and Subjectivity in Conservation Decision-making – or is it Just a Matter of Taste?*, „Studies in Conservation” 2022, t. 67, z. 1–2, s. 18.

Według Tima Ingolda krajobraz to „świat, jaki jest znany tym, którzy w nim mieszkają”⁵⁴. Dystans czasowy między nieistniejącą pełną formą a ruiną, która po niej pozostała, sprawia, że to ruina współtworzy krajobraz⁵⁵, który jest przedmiotem aktualnej percepcji. Dlatego też próby odtworzenia krajobrazu z przeszłości podejmowane są zazwyczaj przez tych, którzy go pamiętają, którzy w nim żyli i nie mogą zaakceptować, że uległ on przemianie (nowy krajobraz jest dla nich obcy), co dobrze widoczne jest np. w podejściu Stanisława Lorenza do odbudowy Starego Miasta w Warszawie, z którym łączyły go wspomnienia⁵⁶. Przy czym warto zauważyć, że „być może wiarygodność nie zawsze jest najważniejszą cechą wspomnień”⁵⁷. Jednak już dla tych, którzy pamiętają jedynie ruinę, stanowiącą nieodłączny komponent znanego im krajobrazu, ciałem obcym będzie nie tylko jej rekonstrukcja, ale wprowadzenie elementów, które przeobrażą krajobraz, a co za tym idzie wpłyną na jego percepcję (dotyczy to zwłaszcza kreowania nowych dominant krajobrazowych)⁵⁸. W związku z tym należy unikać nie tylko pełnych rekonstrukcji, lecz także uzupełnień modyfikujących formę obiektu, sprawiających, że zmieni się zarówno jego odbiór, jak i recepcja krajobrazu, który współtworzy.

Ingold próbując definiować krajobraz, stwierdził, że niełatwo przeprowadzić rozróżnienie między środowiskiem a krajobrazem, jednak to pierwsze pojęcie może być rozumiane bardziej w kategoriach funkcji, a drugie formy⁵⁹. Podobnie problem ujmował Janusz Bogdanowski, pisząc, że „krajobraz jest fizjonomią środowiska”⁶⁰. Zatem jego przekształcenie (przez modyfikację jednego z nieodłącznych elementów) jest zmianą oblicza świata znanego tym, „którzy zamieszkują jego miejsca i przemierzają łączące je ścieżki”⁶¹.

Powyższe uwagi mają również zastosowanie w przypadku przeobrażeń krajobrazu związanych z rekonstrukcjami obiektów poprzemysłowych, choćby nawet tak fragmentarycznymi, jakie uwzględnia wspomniana koncepcja zagospodarowania terenu dawnego zakładu wielkopiecowego w Samsonowie. Przedstawiona w niej propozycja wzbogacenia wieży gichtociągowej o belweder (il. 1, por. il. 3b), zgodnie z pierwotną formą obiektu, budzi wątpliwości. Nowy element, dominujący

54 T. Ingold, *The temporality of the landscape*, „World Archaeology” 1993, t. 25, z. 2, s. 156.

55 J. Bogdanowski trafnie pisał o „jej nierozłączności z krajobrazem”; J. Bogdanowski, *Trwała ruina zamku jako problem konserwatorsko-krajobrazowy*, „Ochrona zabytków” 1977, R. 30, z. 1–2, s. 22.

56 S. Lorenz, *Reconstruction of the old town centers of Poland* [w:] *Historic Preservation Today. Essays presented to the Seminar of Preservation and Restoration. Williamsburg, Virginia September 8–11 1963*, Charlottesville 1966, s. 52.

57 D. Draaisma, *Fabryka nostalgii. O fenomenie pamięci wieku dojrzałego*, tłum. E. Jusewicz-Kalter, Wołowiec 2010, s. 82, 83.

58 Por. N. Stanley-Price, *The Reconstruction of Ruins: Principles and Practice* [w:] *Conservation Principles...*, s. 39.

59 T. Ingold, *The temporality...*, s. 156.

60 J. Bogdanowski, *Metoda jednostek i wewnątrz (JARK-WAK) architektoniczno-krajobrazowych w studiach i projektowaniu* [w:] *III Forum Architektury Krajobrazu. Nowe idee i rozwój dziedziny architektury krajobrazu. Materiały pokonferencyjne*, red. P. Wolski, Warszawa 2000, s. 2.

61 T. Ingold, *The temporality...*, s. 156.

nad dotychczasową bryłą, zmieniłby jej postrzeganie, a może nawet charakter ruiny. W myśl zasad zawartych w Karcie Ochrony Historycznych Ruin „współczesne uzupełnienia nie mogą zmieniać obrazu ruiny w krajobrazie”. Wprowadzenie dodatkowego komponentu nie pozostanie bez wpływu na odbiór pozostałych. Nadbudowanie wieży gichtociągowej rodzi problem zwiększenia dysproporcji między nią a pozostałościami wielkiego pieca, którego komin jest obecnie niższy niż pierwotnie. Czy w związku z tym kierując się priorytetem odtworzenia formy, należałoby zrekonstruować częściowo komin wielkiego pieca?

Umberto Eco, w swoich rozważaniach nad oryginałem i falsyfikatem, stwierdził, pisząc o Wenus z Milo, że „czulibyśmy się zażenowani, gdyby ktoś odnalazł jej ramiona i umieścił je na właściwym miejscu”⁶². Nieco inaczej ujął tę kwestie Midas Dekkers, zauważając, że „różnice między konserwacją dzieł sztuki a konserwacją zabytków są tylko minimalne, jeśli zatem ich zasady są właściwie takie same, to dlaczego wolno nam zakładać nowe skrzydła na stare wiatraki, ale nowe ręce Wenus z Milo już nie?”⁶³. Czy zatem powinniśmy przywracać belweder wieży gichtociągowej w Samsonowie?

Drugim dyskusyjnym elementem koncepcji zagospodarowania dawnej huty w Samsonowie jest propozycja odbudowy we współczesnej formie dwóch zniszczonych budynków⁶⁴ (il. 1). Pozornie wydaje się ona rozwiązaniem salomonowym – nie narusza substancji zabytkowej a zarazem odtwarza bryłę. Rodzi jednak zasadnicze pytanie: dlaczego nowe obiekty należy wznosić w obrębie historycznej ruiny, zaburzając jej percepcję, ryzykując naruszeniem starych murów, np. podczas prac ziemnych związanych z doprowadzeniem instalacji albo przygotowaniem fundamentów nowych konstrukcji. Czy rzeczywiście jest potrzeba wznoszenia nowego budynku służącego do obsługi ruchu turystycznego, a jeśli tak, to czy nie byłoby możliwości zlokalizowania go w sąsiedztwie ruiny, a nie w obrębie oryginalnych murów? Tym bardziej, że koncepcja przewiduje adaptację domu zawiadowcy fryszerek na cele wystawiennicze (w nim mogłoby powstać miejsce do prezentowania rekonstrukcji, ale nie fizycznych, lecz wirtualnych; przy czym nie chodzi jedynie o artystyczne wizualizacje, ale przede wszystkim o oparte na naukowych metodach, zgodnych z Kartą Londyńską)⁶⁵.

Postulat wypełnienia współczesną bryłą przestrzeni ograniczonej zabytkowymi ścianami (czy ich pozostałościami) pod pewnymi względami jest bliski fasadyzmowi. Głównym założeniem fasadyzmu, stosowanego zazwyczaj w przestrzeni miejskiej, jest zachowanie integralności pierzei. W sięgnięciu po ten dyskusyjny

62 U. Eco, *Czytanie...*, s. 40.

63 M. Dekkers, *The Way of All Flesh. The Romance of Ruins*, New York 2000, s. 116.

64 A. Czmuchowski, *Historia...*, s. 163, tenże, *Zespół...*, s. 206.

65 „Cel wizualizacji zabytku powinien być przedstawiony w sposób niebudzący wątpliwości, co do tego, czy jej założeniem było odzwierciedlenie stanu istniejącego, odtworzenie fazy historycznej w oparciu o materiały źródłowe, czy też domniemana rekonstrukcja. W każdym wypadku konieczne jest określenie stopnia wiarygodności wizualizacji i jej przesłanek”, „Karta Londyńska. Zasady dotyczące komputerowych metod wizualizacji dziedzictwa kulturowego”, www.london-charter.org/fileadmin/templates/main/docs/london_charter_2_1_pl.pdf (dostęp: 19 XI 2021 r.).

sposób konserwacji⁶⁶ – chroniący jedynie elewacje, z pominięciem konstrukcji wewnętrznych – kluczowy jest kontekst innych obiektów, znajdujących się w sąsiedztwie (holistyczne potraktowanie wnętrza krajobrazowego, którym zazwyczaj jest ulica). Fasada może być odseparowana od nowego budynku, wkomponowana weń lub odtworzona w nim⁶⁷. Niestety, obecnie idea fasadyzmu jest często wypaczana. Zachowanie lub odtworzenie oryginalnej formy fasady bywa usprawiedliwieniem do dowolnego zagospodarowania terenu znajdującego się za nią, całkowitego usunięcia substancji zabytkowej, wznoszenia ahistorycznych budynków nierzadko o kubaturze znacznie większej od pierwotnego zabytkowego obiektu⁶⁸. Co prawda, w przypadku ruin samsonowskich nie istnieje problem ochrony struktur wewnętrznych, bo tych już nie ma, ale podobieństwo omawianej propozycji do fasadyzmu polega na zbliżonej relacji nowej kubatury do starego wnętrza; współczesnej bryły do zachowanej substancji zabytkowej. Siłą rzeczy konstrukcja odseparowana od oryginalnych murów nie powieli wymiarów oryginału, nie odtworzy również jego formy, lecz jedynie nawiąże do niej; nie będzie też wnętrzem historycznym zaadaptowanym do nowych celów, bo będzie zupełnie nowym obiektem, a więc nie zapewni doświadczenia podobnego do obcowania z zabytkowym wnętrzem. Przebywający w nowym obiekcie, choć będzie znajdował się w obrębie starych murów, będzie od nich odseparowany, znajdując się w pełni współczesnej bryle. Nowe budynki nie będą dopełnieniem starych konstrukcji, ale to oryginalne mury będą dodatkiem do nowych obiektów, a zgodnie z Kartą Ochrony Historycznych Ruin „współczesne uzupełnienia [...] nie mogą dominować nad autentyczną substancją”.

Jak zauważył Tim Edensor, „ruina ucieleśnia wydarzenia, które doprowadziły do jej obecnego stanu”, a jednocześnie „jako alegoria pamięci jest fragmentaryczna, niedoskonała i na wskroś niekompletna”⁶⁹. Dlatego jej istotą są enigmatyczność, nieharmonijność czy niejednoznaczność, towarzyszące ułomnościom wybrakowanej struktury i formy. Ich ewentualne uzupełnienia (zwłaszcza kubaturowe) w przypadku zespołu wielkopieczowego w Samsonowie mogłyby zaprzeczyć kwintesencji obiektu, którą jest aktualnie jego reliktowy i szczątkowy charakter, z wpisanymi weń z jednej strony wieloznacznością, a z drugiej niedookreśleniami.

Karta Ochrony Historycznych Ruin jasno określa, że „prace wykraczające poza utrzymanie substancji i formy ruin powinny mieć charakter działania wyjątkowego”. I znów, tak jak w przypadku kwestii rekonstrukcji, sformułowanie to powraca w kolejnych dokumentach, świadcząc w ten sposób o rozdzwieku między

66 Zob. np. *Zasady...*, s. 155.

67 T.J. Henry, *Facadism as an approach to redevelopment and conservation of world heritage*, Eindhoven 2013, (*Cultural heritage and sustainability* 5).

68 „W wielu przypadkach granice kompromisu wymaganiami użytkownika i wizją projektanta a ochroną wartości zabytkowych są przesuwane zbyt daleko”; B. Szmygin, *Wprowadzenie [w:] Adaptacja obiektów zabytkowych do współczesnych funkcji użytkowych*, red. B. Szmygin, Warszawa – Lublin 2009, s. 6.

69 T. Edensor, *Industrial Ruins. Spaces, Aesthetics and Materiality*, Oxford – New York 2005, s. 139, 141.

doktryną a praktyką konserwatorską (ponownie przybierającą formę *interpretatio extensiva*). Dysonans ten wynika m.in. z dualistycznego, a przy tym kontradiktorycznego podejścia: albo restytucyjnego, przejawiającego się w uzupełnieniach, częściowych rekonstrukcjach, próbach „złagodzenia” stanu ruiny albo bardzo powściągliwego, postrzeganego niemal jako nieinterwencjonizm, i dlatego pewnie nieprzyjmowanego powszechnie. A może jednak powinniśmy przyjąć kierunek wskazany przez Ruskina lub posunąć się jeszcze dalej i zaakceptować utratę i przemijalność dziedzictwa, bo inaczej będziemy żyli w muzealnym świecie⁷⁰, prowadząc „krucjatę, by ocalić wszystko, co dziedziczymy z przeszłości”⁷¹? Według Corneliusa Holtorfa i Oscara Ortmana⁷² ci, którzy próbują ocalić całe dziedzictwo, wszystkie relikty przeszłości, cierpią na kompleks Noego. Problem ten przewija się w dyskusji nad zastępowalnością dziedzictwa⁷³ i w rozwoju *critical heritage studies*, będących pokłosiem trwającej od lat debaty nad tym, czy dziedzictwo kulturowe jest zasobem odnawialnym⁷⁴. Nawiązując do kompleksu Noego, można stwierdzić, że przekonanie, iż utrata jednej formy dziedzictwa powoduje pojawienie się drugiej⁷⁵ jest swoistym syndromem Feniksa – jedynie takie utracone dziedzictwo, na które istnieje wyraźne zapotrzebowanie odrodzi się w innej formie, inaczej z tych popiołów nie powstanie Feniks⁷⁶. Dlatego też trudno zgodzić się z Holtorfem i Lowenthalem. „Každy budynek, každy obraz, každy stara książka, každy niszcymy lub tracimy trochę nas osieracają. I zubożają”⁷⁷. I choć niestety nie jest możliwe zachowanie całego dziedzictwa, chociażby z uwagi na konieczność uwzględnienia potrzeb różnych interesariuszy, ułomne z perspektywy konserwatorskiej mechanizmy rynkowe i niedoskonałe regulacje prawne, ograniczone zasoby służb konserwatorskich, wreszcie zużywanie się poszczególnych obiektów w ich codzienności czy destrukcję na skutek zdarzeń losowych, to warto zwrócić uwagę za Kennethem Hudsonem na potrzebę utrzymania równowagi. To, że budynki postindustrialne „raczej nie będą traktowane z takim samym romantycznym

70 D. Lowenthal, *The Past is Foreign Country. Revisited*, Cambridge 2015, s. 127.

71 Tenże, *Heritage Crusades and the Spoils of the History*, Cambridge 1996, s. 2.

72 C. Holtorf, O. Ortman, *Endangerment and conservation ethos in natural and cultural heritage: the case of zoos and archaeological sites*, „International Journal of Heritage Studies” 2008, R. 14, z. 1, s. 87.

73 Np. R. Harrison, *Forgetting to remember, remembering to forget: late modern heritage practices, sustainability and the “crisis” of accumulation of the past*, „International Journal of Heritage Studies” 2013, R. 19, z. 6, s. 588–589, 591.

74 Zob. np. Z. Kobylński, *Własność dziedzictwa kulturowego*, Warszawa 2009, s. 23–25.

75 L. Smith, *Uses of heritage*, London – New York 2006, s. 83, 84; H. Kalman, *Destruction, mitigation and reconciliation of cultural heritage*, „International Journal of Heritage Studies” 2017, R. 23, z. 6, s. 551.

76 P. Wróblewski, *Zbory braci polskich między Nidą a Nidzicą – (ni)czyje dziedzictwo? [w:] Konserwacja zapobiegawcza środowiska 8: Dziedzictwo nasze czy obce, Archaeologica Hereditas, t. 16*, red. K. Zdeb, K. Rabięga, R. Solecki, Warszawa 2019.

77 A. Pérez-Reverte, *Ostatnia bitwa templariusza*, tłum. J. Karasek, Warszawa 2011, s. 57.

uczuciem, jak zamek czy katedra⁷⁸ nie oznacza, że można je spisać na straty („jeśli zachowamy dla potomności jedynie nieprzemysłowe budynki, nie będziemy mogli ukazać technologicznych osiągnięć naszych poprzedników we właściwej perspektywie⁷⁹). W związku z tym większą wagę trzeba przywiązywać do poszukiwań trzeciej drogi – akceptującej ruinę taką, jaka jest, ale zmierzającej do znalezienia dla niej nowych interpretacji. Ruiny semiotycznie nie są już tożsame z wcześniejszym obiektem w pełnej formie, „odwiedzający Partenon nie powinien czuć potrzeby przyniesienia lampki oliwnej dla Ateny⁸⁰. Dlatego dążenie do ich przekształcania, nawet powściągliwego, w celu nadania im formy bliższej oryginałowi nie ma sensu. Raczej należy odnajdywać świeże, nieznane do tej pory konotacje, i ukazywać w ten sposób nowe, czy też nieodkryte dotąd, wartości obiektów, determinowane ich obecnym stanem zachowania.

Przeciwstawienie rekonstrukcji (zabytku zadbanego) ruinie (zabytkowi porzuconemu) jest pewnym uproszczeniem. To, że rekonstrukcja jest łatwiejsza w odbiorze nie oznacza, że „staje się o wiele mocniejszym nośnikiem niematerialnych wartości aniżeli trwała ruina⁸¹. Stan aporii może silniej przemawiać, stwarza też więcej możliwości indywidualnych interpretacji. Ruina może stać się miejscem wydarzeń kulturalnych⁸², a przez to nośnikiem kolejnych niematerialnych wartości. Taką próbą nadania nowych konotacji było ustawienie rzeźb wśród relikwów walcowni w Nietulisku Dużym (il. 5), nie do końca jednak udaną, ze względu na sukcesję roślinności i dewastację murów (w postaci graffiti). Ten przykład pokazuje, że percepcja „czystej ruiny” rządzi się innymi prawami niż „świeżej” ruiny przemysłowej ukazującej stan rozkładu. O ile w przypadku tej drugiej sukcesja roślinności w zdegradowanym krajobrazie poprzemysłowym ma pozytywny wydźwięk (*Industrienatur*)⁸³, zmiękcza toporność industrialnych konstrukcji, o tyle w przypadku tej pierwszej może sprawiać wrażenie zaniedbania zabytku. Dlatego wskazane jest rozważenie możliwości stworzenia w zespole pofabrycznym w Nietulisku ogrodu – przemysłanego i kontrolowanego wprowadzenia roślinności wśród ruin⁸⁴, nieprzytłaczającej ich, ale nadającej nowe znaczenia, przesłania, skojarzenia.

78 K. Hudson, *A guide to the industrial archaeology of Europe*, Edinburgh 1971, s. 3; por. J.A. Edwards, J.C. Lurdes Coit, *Mines and quarries. Industrial heritage tourism*, „Annals of Tourism Research” 1996, R. 23, s. 347.

79 K. Hudson, *A guide...*, s. 3.

80 F.M. Hetzler, *Causality: Ruin Time and Ruins*, „Leonardo” 1988, R. 21, z. 1, s. 53.

81 E. Szot-Radziszewska, *Poindustrialne dziedzictwo...*, s. 78.

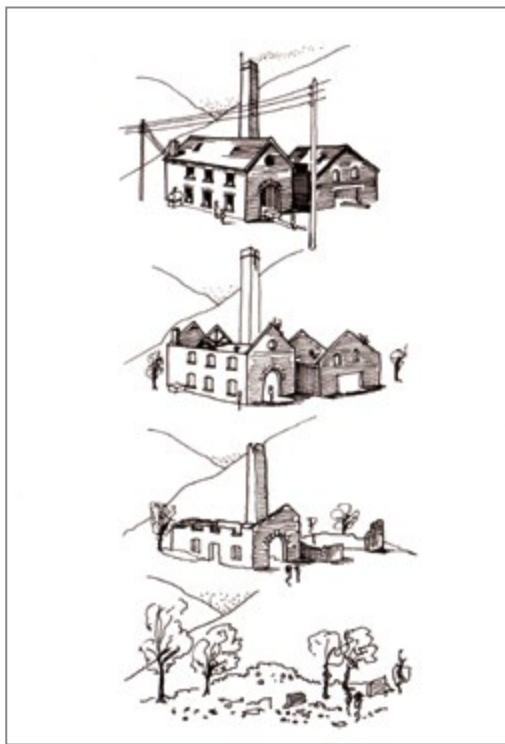
82 Zob. np. M. Przyłęcki, *Zabytki w trwałej ruinie. Ochrona, konserwacja i ekspozycja*, Wrocław 2001, s. 46.

83 J. Dettmar, *Die Route der Industrienatur [w:] Industrie Kultur. Mythos und Moderne im Ruhrgebiet*, red. A. Höber, K. Ganser, Essen 1999, s. 67–70.

84 Por. np. skrajne ujęcie w postaci realizacji ogrodu wśród współczesnych i zaaranżowanych ruin w Berlinie, K. Orton, *Re Ruin*, „Ark Journal” 2020, t. 3, s. 116–119.



5. Ruiny walcowni w Nietulisku Dużym. Próba wprowadzenia nowych konotacji, 2021 r., fot. P. Wróblewski.



6. Zmiana stanu zachowania obiektu przemysłowego. Restytucyjne podejście w konserwacji wiąże się z próbą przywrócenia jednej z poprzednich faz. Natomiast prawdziwym wyzwaniem konserwatorskim jest nadanie nowych znaczeń i odczytanie wartości dla ostatniego stadium. Źródło: J.P.M. Pannell, *The Techniques of Industrial Archaeology*, Newton Abbot 1974, s. 138.

Przed laty Freeman Tilden postulował, by nie wyręczać odbiorcy w interpretacji dziedzictwa, nie ograniczać percepcji danego obiektu, podając gotowe objaśnienia, ale żeby stymulować odbiorcę do myślenia⁸⁵. Wieloznaczność ruiny, jej nieoczywistość sprawia, że można interpretować ją wielopłaszczyznowo. A przy tym „nic bardziej nie nadaje się do ożywiania historii niż ruiny. Ruiny to czas zatrzymany”⁸⁶ – pisał M. Dekkers i dodawał, że „rozkład to życie. [...] Pojawiają się inne kształty, inne uczucia niż te, które znamy wcześniej”⁸⁷. Zabytki, bez względu na stan zachowania (il. 6), mogą zyskać drugie życie „jako ekspozycje samych siebie”⁸⁸. Ta specyficzna ekspozycja ma „sprowokować do samodzielnych poszukiwań” (zamiast wtłaczania informacji do głów – jak ujął to Tilden)⁸⁹. Z drugiej strony relikty architektury, takie jak pozostałości huty w Bobrzy, będące niczym romantyczna ruina (il. 7), mogą dać asumpt do interpretacji emocjonalnej (*hot interpretation*)⁹⁰, a nie tylko czysto poznawczej.

Pamięć jest niekompletna i ułomna, tak jak ruina. Jednocześnie jest konstytuowana przez dwa elementy: przeszłe wydarzenie i jego teraźniejsze uobecnienie. Podobnie jest z ruiną. Adekwatnie do tego, jak wspomnienia ulegają zmianom (zresztą często nieuświadomianym),

85 F. Tilden, *Interpretacja dziedzictwa*, tłum. A. Wilga, Poznań 2019, s. 44.

86 M. Dekkers, *The Way...*, s. 33.

87 Tamże, s. 29.

88 B. Kirshenblatt-Gimblett, *Exhibitionary Complexes* [w:] *Museum Frictions. Public Cultures/Global Transformations*, red. I. Karp, C.A. Kratz, L. Szwaia, T. Ybarra-Frausto oraz G. Buntinx, B. Kirshenblatt-Gimblett, C. Rassoool, Durham – London 2006, s. 37; też, *World Heritage and Cultural Economics*; tamże, s. 168.

89 F. Tilden, *Intepretacja...*, s. 193.

90 D. Uzzell, R. Ballantyne, *Heritage that Hurts. Interpretation in a postmodern world* [w:] *The Heritage Reader*, red. G. Fairclough, R. Harrison, J.H. Jameson jr., J. Schofield, New York 2010, s. 502, 503.



7. Relikty muru oporowego w Bobrzy – niczym romantyczna ruina – mogą dać asumpt do interpretacji emocjonalnej, 2021 r., fot. P. Wróblewski.

w zależności od momentu, w którym są przywoływane, zmienia się percepcja ruiny, jej konotacje i ona sama. Ruina więc nie tyle jest odzwierciedleniem przeszłości, co raczej pamięci o niej. I tak jak istnieje pokusa, by intencjonalnie modyfikować pamięć przeszłości, tak podejmowane są czasem próby (zresztą nierzadko skuteczne) przekształcania ruiny. Pamięć wywołuje nostalgię, ruina zaś ukazuje brak i pozwala odczuć stratę. Wreszcie pamięć z czasem słabnie, analogicznie niszczeje, zanika ruina. Jak zatem pielęgnować ruinę jako pamięć? „Możliwie niczego nie zmieniać, nie dorabiać, nie uzupełniać i nie odnawiać, lecz wyłącznie tylko wzmacniać, podtrzymywać i przed dalszym ochraniać zniszczeniem”⁹¹.

Bibliografia

Opracowania

- Arystoteles, *Fizyka*, tłum. K. Leśniak, [bmw] 1968.
- Ashley-Smith J., *The Ethics of Conservation*, „Conservator” 1982, nr 6.
- Bangstad T.G., *Industrial heritage and the ideal of presence* [w:] *Ruin Memories. Materiality, Aesthetics and the Archaeology of the Recent Past*, red. B. Olsen, Þ. Pétursdóttir, London – New York 2014.
- Barański M., *Koncepcje odbudowy Starego Miasta*, „Almanach Muzealny” 2003, t. 4.
- Blaschke K., *Nasze własne. Nasze polskie. Mit renesansu lubelskiego w polskiej historii sztuki*, Kraków 2010.
- Bogdanowski J., *Metoda jednostek i wnętrz (JARk-WAK) architektoniczno-krajobrazowych w studiach i projektowaniu* [w:] *III Forum Architektury Krajobrazu. Nowe idee i rozwój dziedziny architektury krajobrazu. Materiały pokonferencyjne*, red. P. Wolski, Warszawa 2000.
- Bogdanowski J., *Trwała ruina zamku jako problem konserwatorsko-krajobrazowy*, „Ochrona zabytków” 1977, r. 30, z. 1–2.
- Cameron C., *From Warsaw to Mostar: The World Heritage Committee and Authenticity*, „APT Bulletin” 2008, t. 39, z. 2–3.
- Czmuchowski A., *Dzieje zakładów hutniczych w Samsonowie w Staropolskim Okręgu Przemysłowym*, Wrocław 1999.
- Czmuchowski A., *Historia i współczesność na szlaku zabytków techniki Staropolskiego Zagłębia Przemysłowego ze szczególnym uwzględnieniem „Koncepcji Otwartego Muzeum Przemysłu w Samsonowie”*, „Nauki Społeczne” 2013, nr 1(7).
- Czmuchowski A., *Zespół wielkopieczowy w Samsonowie – przeszłość i przyszłość zabytku* [w:] *Mijające krajobrazy Polski. Świętokrzyskie*, red. A. Rembalski, Kielce 2014.
- Dehio G., *Ochrona zabytków i opieka nad zabytkami w XIX stuleciu* [w:] *Alois*

91 J. Piotrowski, *Ochrona...*, s. 10.

- Riegl, Georg *Dehio i kult zabytków*, tłum. R. Kasperowicz, Warszawa 2012.
- Dekkers M., *The Way of All Flesh. The Romance of Ruins*, New York 2000.
- Dettmar J., *Die Route der Industrienatur [w:] Industrie Kultur. Mythos und Moderne im Ruhrgebiet*, red. A. Höber, K. Ganser, Essen.
- Draaisma D., *Fabryka nostalgii. O fenomenie pamięci wieku dojrzałego*, tłum. E. Jusewicz-Kalter, Wołowiec 2010.
- Eco U., *Czytanie świata*, tłum. M. Woźniak, Kraków 1999.
- Eco U., *Temat na pierwszą stronę*, tłum. K. Żaboklicki, Warszawa 2015.
- Edensor T., *Industrial Ruins. Spaces, Aesthetics and Materiality*, Oxford – New York 2005.
- Edwards J.A., Llurdes Coit J.C., *Mines and quarries. Industrial heritage tourism*, „Annals of Tourism Research” 1996, R. 23.
- Jaeger H-J., *The citizens’ initiative to promote the rebuilding of the Frauenkirche (church of Our Lady) in Dresden*, „Transactions on the Built Environment” 1999, t. 39.
- Harrison R., *Forgetting to remember, remembering to forget: late modern heritage practices, sustainability and the “crisis” of accumulation of the past*, „International Journal of Heritage Studies” 2013, R. 19, z. 6.
- Henry T.J., *Facadism as an approach to redevelopment and conservation of world heritage*, Eindhoven 2013, (*Cultural heritage and sustainability* 5).
- Hetzler F.M., *Causality: Ruin Time and Ruins*, „Leonardo” 1988, R. 21, z. 1.
- Holtorf C., Ortman O., *Endangerment and conservation ethos in natural and cultural heritage: the case of zoos and archaeological sites*, „International Journal of Heritage Studies” 2008, R. 14, z. 1.
- Hudson K., *A guide to the industrial archaeology of Europe*, Edinburgh 1971.
- Ingold T., *The temporality of the landscape*, „World Archaeology” 1993, t. 25, z. 2.
- Jasieńko J., Mierzejewska O., Hamrol K., Misztal W., *Utrwalanie koron murów obiektów historycznych przeznaczonych do ekspozycji w formie trwałej ruiny*, „Wiadomości konserwatorskie” 2011 t. 30.
- Kalman H., *Destruction, mitigation and reconciliation of cultural heritage*, „International Journal of Heritage Studies” 2017, R. 23, z. 6.
- Kijowska A., Kijowski J., Rączkowski W., *Politics and landscape change in Poland c. 1940–2000 [w:] Landscapes Through the Lens. Aerial Photographs and the Historic Environment*, red. D.C. Cowley, R.A. Standring, M.J. Abicht, Oxford 2010.
- Kirshenblatt-Gimblett B., *Exhibitionary Complexes [w:] Museum Frictions. Public Cultures/Global Transformations*, red. I. Karp, C.A. Kratz, L. Szwaaja, T. Ybarra-Frausto oraz G. Buntinx, B. Kirshenblatt-Gimblett, C. Rassool, Durham – London 2006.
- Kirshenblatt-Gimblett B., *World Heritage and Cultural Economics [w:] Museum Frictions. Public Cultures/Global Transformations*, red. I. Karp, C.A. Kratz, L. Szwaaja, T. Ybarra-Frausto oraz G. Buntinx, B. Kirshenblatt-Gimblett, C. Rassool, Durham – London 2006.

- Kobyliński Z., *Problemy konserwacji zapobiegawczej reliktyw archeologiczno-architektonicznych* [w:] Z. Kobyliński, E.M. Charowska, Ł. Kowalczyk, *Teoria i praktyka prezentacji reliktyw archeologiczno-architektonicznych, Archeologica Hereditas, t. 6*, Warszawa – Zielona Góra 2016.
- Kobyliński Z., *Własność dziedzictwa kulturowego*, Warszawa 2009.
- Kołakowski L., *Bajki różne. Opowieści biblijne. Rozmowy z diabłem*, Warszawa 1990.
- Lorenz S., *Reconstruction of the old town centers of Poland* [w:] *Historic Preservation Today. Essays presented to the Seminar of Preservation and Restoration. Williamsburg, Virginia September 8-11 1963*, Charlottesville 1966.
- Lowenthal, D., *Dilemmas of preservation* [w:] *Nessun futuro senza passato. 6th ICOMOS General Assembly and International Symposium. Atti*, Roma 1981.
- Lowenthal D., *Heritage Crusades and the Spoils of the History*, Cambridge 1996.
- Lowenthal D., *Stewarding the past in perplexing present* [w:] *Values and Heritage Conservation. Research Report*, red. E. Avrami, R. Mason, M. de la Torre, Los Angeles 2000.
- Lowenthal D., *The Past is Foreign Country. Revisited*, Cambridge 2015.
- Lubocka-Hoffmann M., *Retrowersja – konserwatorska metoda odbudowy miasta historycznego* [w:] *Problemy zarządzania dziedzictwem kulturowym*, red. K. Gutowska, Warszawa 2000.
- Muñoz Viñas S., *Contemporary theory of conservation*, „Studies in Conservation” 2002, t. 47, Suppl 1 (Reviews in Conservation 3).
- Muñoz Viñas S., *Minimal Intervention Revisited* [w:] red. A. Richmond, A. Bracker, *Conservation, Principles, Dilemmas and Uncomfortable Truths*, Amsterdam – Boston – Heidelberg – London – New York – Oxford – Paris – San Diego – San Francisco – Singapore – Sydney – Tokyo 2009.
- Obraśli A., *Conservation theory in the twenty-first century: slow evolution or a paradigm shift?*, „Journal of Architectural Conservation” 2017, t. 23, nr 3.
- Olszewska B., Surdyk-Fertsch W., Wojciechowski G., *Wczoraj i dziś. Podręcznik do historii dla klasy czwartej szkoły podstawowej*, Warszawa 2020.
- Orton K., *Re Ruin*, „Ark Journal” 2020, t. 3.
- Pannell J.P.M., *The Techniques of Industrial Archaeology*, Newton Abbot 1974.
- Pérez-Reverte A., *Ostatnia bitwa templariusza*, tłum. J. Karasek, Warszawa 2011.
- Piotrowski J., *Ochrona zabytków a odbudowa kraju. Uwagi ogólne. Publikacje. Rozważenie zadań i czynności*, Lwów 1916.
- Przyłęcki M., *Zabytki w trwałej ruinie. Ochrona, konserwacja i ekspozycja*, Wrocław 2001.
- Rehberg K-S., Neutzner M., *The Dresden Frauenkirche as a Contested Symbol: The Architecture of Remembrance after War* [w:] *War and Cultural Heritage. Biographies of Place*, red. M.L. Stig Sørense, D. Viejo-Rose, Cambridge 2015.
- Ruskin J., *Siedem lamp architektury* [za:] *Zabytek i historia. Wokół problemów konserwacji i ochrony zabytków w XIX wieku. Antologia*, red. P. Kosewski,

- J. Krawczyk, Warszawa 2002 (fragment; tłum. J. Szczuka).
- Shanks M., Tilley C., *Social Theory and Archaeology*, Cambridge 1987.
- Słownik grecko-polski*, red. Z. Abramowiczówna, t. 4, Warszawa 1956.
- Smith L., *Uses of heritage*, London – New York 2006.
- Stankiewicz J., *Odbudowa zabytkowych zespołów Gdańska po 1945 r.*, „Ochrona Zabytków” 1979, R. 32, z. 3.
- Stanley-Price N., *The Reconstruction of Ruins: Principles and Practice* [w:] *Conservation, Principles, Dilemmas and Uncomfortable Truths*, red. A. Richmond, A. Bracker, Amsterdam – Boston – Heidelberg – London – New York – Oxford – Paris – San Diego – San Francisco – Singapore – Sydney – Tokyo 2009.
- Stovel H., *Origins and influence of the „Nara document on authenticity”*, „APT Bulletin” 2008, t. 39, nr 2–3.
- Szmygin B., *Wprowadzenie* [w:] *Adaptacja obiektów zabytkowych do współczesnych funkcji użytkowych*, red. B. Szmygin, Warszawa – Lublin 2009.
- Szmygin B., *Ochrona zabytkowych ruin. Założenia do teorii i praktyki*, „Ochrona dziedzictwa kulturowego” 2018, nr 6.
- Szot-Radziszewska E., *Poindustryjne dziedzictwo Staropolskiego Okręgu Przemysłowego w krajobrazie kulturowym Kielecczyny: zagrożenia i szanse*, „Ochrona Zabytków” 2009, R. 62, z. 4.
- Taylor K., *Cultural Landscapes and Asia: Reconciling International and South-east Asian Regional Values*, „Landscape Research” 2009, R. 34, nr 1.
- Tilden F., *Interpretacja dziedzictwa*, tłum. A. Wilga, Poznań 2019.
- Tomaszewski A., *Zadania i szanse historycznych miast w XXI wieku* [w:] *Badania archeologiczne starych miast Warmii i Mazur a problemy ich rewaloryzacji. Materiały z konferencji 12-14 XI 1997 r.*, red. J. Wysocki, J. Michalski, Nidzica 1998.
- Tomaszewski A., *Konserwacja zapobiegawcza środowiska* [w:] *Międzynarodowa Konferencja Konserwatorska Kraków 2000. Dziedzictwo kulturowe fundamentem rozwoju cywilizacji, 23–26 października 2000. Materiały konferencyjne*, red. A. Kadłuczka, Kraków 2000.
- Tomaszewski A., *Ku nowej filozofii dziedzictwa*, Kraków 2011.
- Tung A.M., *Preserving the world's great cities. The destruction and renewal of the historic metropolis*, New York 2001.
- Uzzell D., Ballantyne, R., *Heritage that Hurts. Interpretation in a postmodern world* [w:] *The Heritage Reader*, red. G. Fairclough, R. Harrison, J.H. Jameson jr., J. Schofield, New York 2010.
- Vademecum konserwatora zabytków. Międzynarodowe Normy Ochrony Dziedzictwa Kultury*, oprac. B. Szmygin, Warszawa 2015.
- Villers C., *Post minimal intervention*, „Conservator” 2004, R. 28.
- Wei W., *Authenticity and Originality, Objectivity and Subjectivity in Conservation Decision-making – or is it Just a Matter of Taste?*, „Studies in Conservation” 2022, t. 67, z. 1–2.

Wróblewski P., *Zbory braci polskich między Nidą a Nidzicą – (ni)czyje dziedzictwo?* [w:] *Konserwacja zapobiegawcza środowiska 8: Dziedzictwo nasze czy obce*, *Archaeologica Hereditas*, t. 16, red. K. Zdeb, K. Rabięga, R. Solecki, Warszawa 2019.

Zamki w ruinie – zasady postępowania konserwatorskiego, red. B. Szmygin, P. Molski, Warszawa – Lublin 2012.

Internet

https://www.londoncharter.org/fileadmin/templates/main/docs/london_charter_2_1_pl.pdf

<https://www.icomos.org/18thapril/2006/nizhny-tagil-charter-e.pdf>

<http://www.icomos-poland.org/pl/dokumenty/uchwaly/130-karta-ochrony-historycznych-ruin.html>

https://www.iccrom.org/sites/default/files/publications/202005/convern8_07_rigacharter_ing.pdf

O autorze:

dr Paweł Wróblewski – archeolog i historyk, autor publikacji z zakresu zarządzania dziedzictwem i krajobrazem kulturowym.

e-mail: wroblewskip@tlen.pl

Paweł Wróblewski (Kielce)**Between making the past present and fabricating nostalgia - dilemmas of contemporary conservation doctrine and practice based on the example of proposals for the management of post-industrial architecture in the Old Polish Industrial District**

Abstract: Attempts to find new perspectives for the technical heritage associated with the metallurgical industry of the Old Polish Industrial District resulted in the development of concepts for the management of the remains of post-industrial architecture. These ideas, which on the one hand reflect a complex understanding of the issue of historic monument protection and on the other hand are a manifestation of restorative tendencies in conservation, are in conflict with normative documents on historic monument protection. The revision of the individual proposals is an opportunity to take up anew the issues of authenticity and integrity of the ruin, the problem of priorities in cultural heritage management and a stimulus to reflect on the transformation of paradigms in this field, and at the same time an opportunity to search for new conservation solutions.

Keywords: historic preservation, conservation doctrine, post-industrial architecture, historic ruin, Old Polish Industrial District